Nr. 56. Wtorek 9. Marca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Turcya.— Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(O budowie kolei żelaznej z Dębicy do Lwowa.)

Korespondent *Czasu* z Łańcuta pisze p. d. 28. lut. co następuje: Przybyli tu w nasze strony w końcu października tegoż roku inżynierowie z dyrekcyi głównej w Wiédniu zesłani, celem wytknięcia dalszego duktu kolei żelaznej galicyjskiej od Dębicy do Jarosławia. Inżynierami tymi byli i są: pp. Fogy, nadinżynier; Meciszewski inżynier, tudzież Huter i Latke inżynierowie asystenci. Zadaniem tych panów było wytknąć dukt zupełnie nowy dla kolei żelaznej od Dębicy aż do Jarosławia, sporządzić potrzebne do tego projekta tak samej drogi, jak i wszelkich z nią połączonych budowli, jakoto: mostów, wiaduktów, banhofów itp. i wszystkie te przygotowawcze roboty przed marcem r. b. wykończyć i ministeryum w Wiédniu do potwierdzenia przedstawić. Mimo przeto tak szczupłego personalu a tak olbrzymiego zadania, inżynierowie exponowani do tej czynności, ukończyli, ile słyszałem, w zupełności wydzielone im roboty i projekta przez nich zrobione, zyskały już potwierdzenie dyrekcyi głównej i ministeryum robót publicznych.

Dalsza przeto budowa kolei żelaznej od Dębicy do Jarosławia, zaraz z wiosną rozpoczętą będzie, i na wiosnę także rozpocznie się, ile mi wiadomo, dalsze wytknięcie i zaprojektowanie reszty kolei żelaznej ku Lwowu. Jakkolwiek co do kolei od Jarosławia do Lwowa decyzya ministeryum jeszcze nie nadeszła, a zatem jakkolwiek nie wiadomo jeszcze, czyli kolej wspomniona prowadzoną będzie przez Sambor, czy też wprost przez Jaworów i Krakowiec, przecież mniemaniem jest wszystkich bliżej z tą rzeczą obeznanych, że kolej żelazna od Jarosławia budowaną będzie przedewszystkiem przez Krakowiec i Jaworów, linia zaś przez Sambor, jako mając dalsze komunikacye aniżeli Lwów na oku, że późniejszemu czasowi będzie zostawioną.

Wracając się teraz do linii między Dębicą a Jarosławiem, która jak wyżej wspomniałem, jest już wytknięta, zaprojektowaną i przez ministeryum zatwierdzoną, rozpatrzenie się w jej dukcie obecnie stanowczo zadecydowanym, nastręcza wymowny dowód olbrzymiego postępu, jaki technika w ostatnich kilku latach uczyniła. Inżynierowie bowiem obecni do wytknięcia duktu i sporządzenia projektów tej linii zesłani, zastali tu już dwa inne dukta dla tej samej linii, przed kilką jeszcze laty bez projektowania budowli wytknięte. Pierwszy dukt wytkniętym był w liniach prostych, w działach po 6 do 7 mil obejmujących, unikał wszelkich wzgórzów, i trzymał się tylko dolin rzek, a zatem prowadzony był w większej części przez bagna, niziny i moczary. Dukt drugi późniejszy starał się już wprawdzie emancypować z tego błota, biegł jednak zawsze jeszcze w prostych najwięcej liniach, tak sztuka przed kilką laty jeszcze była sztywną, i z trudnością tylko do miejscowości i mniejszych potrzeb naginać się umiała. Ostatni atoli dukt, to jest ten który obecnie jest zaprojektowany i zatwierdzony, nieznana już prawie nizin, bieży po większej części grzbietami pagórków, nie boi się wcale łuków i zakrętów i oprócz że uwzględnia bardzo wiele miejscowych potrzeb, praw i interesów, pod względem nawet kosztów budowy o wiele jest od poprzednich korzystniejszy.

Od Dębicy aż do wsi Czekaj, dukt o którym mowa, poprowadzonym jest w prostej linii spadkiem pagórków ograniczających dolinę Wisłoki, zawsze po lewej stronie cesarskiego gościńca, który mu ciągle towarzyszy. W Czekaju zatacza kolej łukiem, i trzymając się ciągle pagórków przekracza pod wsią Pietrzejowa rzekę Ropę po moście murowanym o 5ciu arkadach, zkąd przez łąki wsi Borku i Witkowic dostaje się do Sędziszowa. W Sędziszowie jest pierwsza stacya od Dębicy, i pierwszy też na tej linii będzie w tém miejscu dworzec. Zanim atoli kolej doprowadzoną jest do niego, przekracza wprzódy pod samym prawie dworcem rzekę Górkę po moście żelaznym o 3ch arkadach, na której przeciwnym brzegu zbudowanym będzie dworzec Sędziszowski. Od dworca w Sędziszowie kolej skręca się w dolinę rzeki Olchowy, któréj zakręty przekracza po czterech wielkich mostach, każdy o 3ch arkadach. Przebywszy mosty wspomnione, przerzyna pod samym prawie Sędziszowem gościniec cesarski i bieży przez wsie: Księżomost, Olchowę, Będzimyśl, w dzielnicę rzek Wisłoki i Sanu, gdzie przerznąwszy raz jeszcze gościniec cesarski, bieży już doliną Wisłoki aż do wsi Trzebowniska. Pod Trzebowniskiem przekracza Wisłokę po moście drewnianym konstrukcyi amerykańskiej i od tego punktu zwraca się do miasta Rzeszowa.

(Dokończenie nastąpi.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiédeń, 5. marca. Telegraficzna depesza p. Namiestnika Wenecyi do Jego Excel. p. Ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu:

Wenecya, 4. marca, $8^1/_2$ god. przed południem. Wczoraj przed południem odbył się z rozkazu Jego c. k. apostolskiej Mości na cześć Jego cesarzew. Mości W. księcia Konstantego wielki przegląd wojska. Jego c. k. apostolska Mość przybył o god. 9. z W. Księciem na plac parady. Podczas przeglądu grano rosyjski hymn ludu. Po paradzie raczył Jego Mość Cesarz oglądnąć niektóre fortyfikacye. O god. 4. był obiad cesarski, na który jeneralicya i wyższe władze zaproszone były. O god. 6. wieczór opuścił Jego ces. Mość Weronę i przybył o god. $9^1/_2$ do Wenecyi. Mimo burzliwego powietrza i gwałtownej zamieci śnieżnéj zgromadzała się ludność w wielkiej liczbie po stacyach i witała najjaśniejszego Monarchę z uniesieniem radości. Dzisiaj zrana o god. 7. opuścił Jego ces. Mość na pokładzie parostatku wojennego „Volta" w najlepszem zdrowiu Wenecyę udając się do Tryestu. *(Wien. Ztg.)*

(Lit. koresp. austr. o zasadach, według których minist. oświec. postępuje przy zaprowadzeniu nowych książek szkolnych.)

Wiédeń, 4. marca. Ministeryum wyznań i oświecenia w słusznem uznaniu przywróconej cesarskiemi postanowieniami samoistności rzymsko-katolickiego kościoła w Austryi i wynikających ztąd praw jego, trzyma się przy zaprowadzeniu nowego abecadlnika i pierwszéj książki elementarnej i do czytania w katolickich szkołach ludowych z niemieckim wykładem naukowym téj zasady, że książek tych nie dopuszcza w żadnéj szkole znajdującéj się w obrębie téj lub owej dyecezyi biskupiej, jeżli duchowny jej ordynaryusz wyraźnie na to się nie zgodzi.

Przy tak znacznej liczbie katolickich dyecezyi w Austryi, w których istnieją szkoły ludowe z niemieckim wykładem naukowym; obok trudnego nader zadania ułożenia książki nietylko nienaganne, lecz oraz i ze wszech miar doskonałej, przy takiej rozmaitości zdań o tem, coby właściwie książka podobna powinna w sobie zawierać a co nie, był-to zaiste powolny tylko i nużący sposób zaprowadzania nowych książek niemieckich w szkołach ludowych, odwołując się w tym względzie do przyzwolenia tyczących się biskupów. Sposób ten jednak polegał na słuszności, i dlatego też ten a nie inny przyjęto.

Takiéj więc trzymając się drogi i po dokładnych i szczególnych negocyacyach mogło ministeryum dnia 17. sierpnia 1851 zaprowadzić nowe szkolne książki ludowe w niemieckich szkołach ludowych w dyecezyach: w Pradze, Erlau, Gorycyi, Lwowie, St. Pölten, Budweis, Litomierzycach, Lavant, Gurk, Sekau-Leoben, Brixen z wikaryatem Vorarlberg, Parenzo Pola, w Przemyślu, Neusohl, Wesprymie, Steinamanger, Rosenau, Szatmar, Bernie, Lublanie, Tryencie, Tryeście-Gapodistria, Neutra, Rab, w Spizkiej, w Wiédniu, Koenigsgraetz, Tarnowie, Stuhlweissenburgu, Wecowie, Chanad i w Szlązkiej, książkę tylko do czytania w dyecezyi Fünfkirchen, sam zaś tylko abecadlnik w dyecezyi w Koszycach.

Biskupi, a względnie arcybiskupi, którzy przedłożonéj w drukowanym egzemplarzu téj lub owej książce mieli co zarzucić, nietylko względem szczególnych tam ustępów lecz nadto przeciwni byli w ogólności zaprowadzeniu tych książek, otrzymali wspomnione książki po należytem ich przerobieniu z tem wezwaniem, aby je powtórnie przeglądnęli i zdanie swe w téj mierze objawili.

Okazało się więc, że teraz nie brakuje ani jednego już o tych książkach sprawozdania, i że wszystkie bez wyjątku wypadły pomyślnie, tak, że ministeryum mogło wydać potrzebne rozporządzenia względem używania obydwóch książek także już i w dyecezyi: Gran, Kalocza, Salcburgu, Karlsburgu i Lincu, co się zaś tyczy abecadlnika także i w dyecezyi Fünfkirchen, a co do książki do czytania równie i w dyecezyi Koszyckiej.

Tak więc w obrębie całej monarchyi Austryackiej we wszystkich rzymsko-katolickich, niemieckich szkołach ludowych urządzono tryb nauki elementarnej na nowych fundamentach, a to za porozumieniem się ze wszystkiemi ordynaryatami i za ich zupełnem w téj mierze potwierdzeniem. Jest-to fakt równie pocieszający i ważny, i stanowi oraz najsilniejszy dowód przeciw tym ludziom, którzy ciągle utrzymują, że swobodniejsze stanowisko kościoła namnoży rządowi

trudności w każdym względzie i dobroczynnym działaniom jego stawiać będzie opór.

J. M. Cesarz raczył najw. postanowieniem z 16. stycznia 1852, którem negocyacye te wzięto do najw. wiadomości i autorom obu tych pism M. A. Becker i Th. Vernaleken oświadczono uznanie i łaskę cesarską — ważną sprawę tę przywieść do stanowczego już załatwienia. Oby i nieba pobłogosławiły jeszcze tym gorliwym usiłowaniom ludzi z trybem naukowym ściśle obeznanych, pracy z sumienną starannością podjętéj i łaską cesarską uwieńczonej. *(L. k. a.)*

(Stan austr. banku narodowego z d. 2. marca 1852.)

Wiédeń, 3. marca. Dyrekcya austryackiego banku narodowego ogłasza następujący stan banku dnia 2. marca 1852:

Aktywa.

	zł.	kr.	złr.	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby śrebrne			42.609.476	$33^{3}/_{4}$
Eskomptowane efekta zapadłe między 5 i 92 dniami	30,730,668	40		
Eskomptowane efekta od Wiedeńskiego komitetu wsparcia . .	3,130,121	28		
Suma .	33,860,790	8		
Eskomptowane efekta w Pragskim portefeuillu 1,294,614 r. 7 k.				
Detto w Bernie 975,000 r. — k.				
Detto w Peszcie 1,243,811 r. 50 k.	3,513,425	57	37,374,216	5
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej w 90 dniach	13,106,600	—		
Zaliczki austr. Lloydzie i kilku gminom miasta	1,072,000	—	14.178.600	—
Pretensye do państwa:				
Ufundowany dług państwa za wymianę pieniędzy papierowych w walucie wied., a mianowicie:				
a) po 4% uprocentowany . .	34,856.729	$52^{1}/_{4}$		
b) nieuprocentowany . . .	36.930.657	$7^{1}/_{4}$	71.787.386	$59^{3}/_{4}$
Traktatem z 23. lut. 1852 ściągnięty po 2% uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne służą za hypotekę			71,500,000	—
a) Pożyczka dla Węgier po 2%) przez			551,509	17
b) Dla wsparcia ubogich rękodzielników bez procentu . . . . .) państwo gwarantowane			841,572	22
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa			9,019.194	36
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych			900.772	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów			2,485.448	33
			251,248.176	$27^{1}/_{4}$

Pasywa.

	złr.	kr.
Obieg banknotów	209,277.607	—
Fundusz rezerwowy	9,458.845	$37^{3}/_{4}$
Fundusz pensyi	899.078	14
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymieniać asygnacye, tudzież saldi bieżących rachunków	1.240.045	$35^{2}/_{4}$
Fundusz banku oparty na 50.621 akcyi z pierwotną wkładką po 600 złr. za akcyę	30.372.600	—
Razem .	251.248.176	$27^{1}/_{4}$

Z tego okazuje się w porównaniu z podanemi w ostatniem ogłoszeniu stanu (z d. 27. stycznia 1852) cyframi zmniejszenie funduszu gotówki o 83,340złr. $2^{1}/_{2}$kr. tudzież obiegu banknotów o 2,820,635złr.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Z Wenecyi donoszą z dnia 2. b. m., że jenerał *Marmont*, ostatni marszałek Cesarstwa francuskiego umarł tam tegoż dnia o god. $9^{1}/_{2}$ zrana.

— Dnia 28. lutego o god. $12^{1}/_{2}$ 5. min. z południa dało się czuć w Inspruku powtórne trzęsienie ziemi po obydwóch stronach brzegu rzeki Inn. *(L. k. a.)*

— W lokalnościach stanowego budynku w Pradze odbyło się d. 1. b. m. objęcie prezydium wydziału krajowego poruczonego przez Jego c. k. Apost. Mość panu Namiestnikowi. Leopold hr. *Thun* na czele nieustającego wydziału krajowego i wszystkich urzędników stanowych przyjmował pana Namiestnika, który oświadczył, że na rozkaz najwyż. obejmuje kierunek spraw wydziału krajowego i dodał, że w toku spraw nie nastąpi żadna zmiana, gdyż wydział krajowy nie przekroczył nigdy zakreślonych mu od Jego ces. Mości grnic. *(Presse.)*

(Kurs wiédeński z 8. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $95^{3}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$% $84^{15}/_{16}$; 4% — 4% z r. 1850 —; wylosowane — 3% --. Losy z r. 1834: — 1105 z roku 1839 $303^{7}/_{16}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1245. Akcye kolei półn. 1535. Glognickiej kolei żelaznej — $683^{3}/_{4}$. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. $667^{1}/_{2}$. Lloyd —.

Anglia.

(Wyznanie wiary polit. pana D' Israeli, kanclerza skarbu do wyborców hrabstwa Buckingham.)

Londyn, 2. marca. Pan D' Israeli, nowy kanclerz skarbu wydał następujące wyznanie wiary do wyborców hrabstwa Buckingham: Mości Panowie! Ponieważ Jej królewska Mość łaskawie powołać mnie raczyła do swojej rady i mianowała mnie kanclerzem skarbu, składam przeto do rąk waszych stósownie do zbawiennych zasad konstytucyi mandat, któryście mi powierzyli jako reprezentantowi w izbie niższej. Ale ponieważ sądzić niemogę aby łaska naszej Królowej była powodem nieufności w oczach Jej lojalnych poddanych, mam przeto zaszczyt oznajmić, że dnia 12. b. m. w wielkiej sali naszego hrabstwa przyjdę nanowo ubiegać się o głosy wasze aby być wybranym do izby niższej.

Ostatnia administracya upadła daleko mniej przez swoje wewnętrzne rozterki aniżeli przez przeciwników swoich, a mimo wielkich trudności naszego położenia niechcieliśmy zostawić kraj bez rządu, a Królowę bez ministrów. Pierwszym naszym obowiązkiem będzie załatwić bieżące potrzeby służby publicznej. *Ale wkrótce spodziewamy się z pomocą kraju rozpocząć politykę odpowiednią zasadom których zawsze broniłem w opozycyi.*

Usiłowaniem naszem będzie położyć koniec tej walce klas, która od kilku lat wywierała tak zgubny wpływ na pomyślność tego królestwa; *powziąć te środki protegujące których produkcya obciążona niesprawiedliwemi podatkami domagać się ma prawo od sprawiedliwego rządu;* utrzymywać stosunki przyjaźne z mocarstwami zagranicznemi, zapewnić pokój zaszczytny; zachować w ich

Żądza dziedzictwa.

(Z rękopismów Z. Kaczkowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Od pijaków Waszmość uciekłeś?.... rzekł ksiądz — czy jeszcze dopijają tych resztek, które im po ojcach zostały? Kiedyż się dobiorą do owego krwawego osadu, który po winie ostał się na tej ziemi?.... Chodź Waszmość, ja cię zaprowadzę do grobów.

Przypatrzyłem się temu księdzu, bo mnie jakoś dziwną swoją mową uderzył. Był to mąż wzrostu wysoki, barki miał silne, twarz pooraną zmarszczkami, a w jego oczach czarnych jakieś dziwne ognie gorzały. Głos miał mocny, ale jakaś żałość się w nim przebijała; jego cała postać była tak pełną powagi i chłodu, że niby odtrącała od siebie, a przecie przyciągała. Takiego mnicha nie widziałem nigdy na życiu, a jego głos tak mnie odrazu wniknął w głąb duszy, że mnie aż dreszcz poszła po ciele, — o czém się zamyśliwszy, ani uważałem, żeśmy już zeszli byli do grobów i stali pomiędzy trupami.

— Oto są! — odezwał się znowu ksiądz, — za kazirodztwo poczęte w myśli, Bóg ich nie tylko zabrał z tego świata, ale niedał zegnić ich ciałom, ażeby byli przykładem światu, że Sakramenta święte pochodzą od Boga.

— Przypatrzyłem się bliżej i w rzeczy tak było. Straszne to trupy tych Oświecimów. Włosy im z głów powyłaziły, powypadały zęby, powygniwały oczy, szaty wszystkie na proch się już rozsypały, — a ciało tylko mocno pożółkło i nietknięte zostało.

— Widoczny w tém cud Boży, mój Ojcze, — rzekłem po chwili, — kamień by już mchem był porósł za tyle lat.

— Cud jest, — odpowiedział ksiądz — przez który Pan Bóg objawił gniew swój na grzesznych. Pierwszego sprawcę nowego grzechu zawsze na tej ziemi Bóg karał tą karą. Siciński który pierwszy rozpustne *Veto* zapraktykował na Sejmie, ziemię sobą rozorał i wyszedł na wierzch z grobowca, — jego trup się wala do dziś dnia po Upitskiej kośnicy i jest pośmiewiskiem żaków a postrachem podróżnych.... żaden człowiek go się ręką nie dotknie, dziki źwierz zimą umiera z głodu przy jego ścierwie, najzjadliwszy robak go się nie imie!.... Tarło, Wojewoda lubelski, który pierwszy się na śmierć pojedynkował o rzecz prywatną, nie zgnił do dziś dnia, a jego trup zeschnięty jak deska i brunatny jak spiż, nagi leży dziś w Luszowicach. Owóż Oświecimów widzisz takich za pierwszą myśl kazirodczą między wiernymi. I widziałem ja więcej takich świadków Bożego gniewu, a od dziś dnia, kto wie, ażali gnić

duchu i formie nasze instytucye polityczne i skonsolidować nasz kościoł protestancki. Administracya która sobie taki cel wytyka, nieomieszka pozyskać zaufanie kraju, które jest podstawą silnej a zarazem łagodnej władzy. *(Ind.)*

Francya.

(Ogłoszenia w Monitorze, — Popularne objaśnienie dekretu o ekonomicznych instytutach kredyt. — O bombardowaniu i wzięciu miasta Lagos.)

Paryż, 1. marca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera w urzędowej części ogłoszenia tyczące się spraw miejscowych. W części nieurzędowej jest sprostowanie „zakomunikowane", że statek „Loirea", który się rozbił na wybrzeżu wyspy Guadeloupe nie miał na swoim pokładzie, jak rozgłoszono 1,600,000 franków lecz tylko 500,000 fr. i że ta suma w całości ocaloną została.

Ponieważ francuscy właściciele ziemscy zupełnie nieobeznani są z gospodarczemi instytutami kredytowemi i ślepo się lękają wszystkiego cokolwiek przypomina dawne asygnaty, przeto uznał rząd za rzecz potrzebną umieścić w dzisiejszym *Monitorze* popularne objaśnienie dekretu o agronomicznych instytutach kredytowych. Przy téj sposobności okazuje się, że według przedsięwziętego przez radę państwa rozpoznania i według odpowiednich wykazów rad jeneralnych przeciętna stopa procentowa pożyczek hypotecznych z policzeniem kosztów wynosi we Francyi przynajmniej 8 %. A ponieważ cały dług wciągnięty w księgi hypoteczne reprezentuje sumę 14,000 milionów, z których tylko 8000 milionów są pożyczkami rzeczywiście oprocentowanemi, przeto opłacają właściciele ziemscy rocznie 640 milionów procentów od pożyczonego kapitału. Przytem powiększa się masa długów rocznie o 640 milionów w procentach. Słusznie więc powiada *Monitor*, że ten stan rzeczy tak groźny posiadaniu ziemskiemu we Francyi spiesznej wymaga pomocy. Odnosząc się do instytutów kredytowych od stu lat już w Niemczech istniejących, rozbiera potem *Monitor* korzyści przygotowanych przez prezydenta republiki urządzeń: Suponuje się, że towarzystwa przy podanych gwarancyach i udziale państwa, tudzież departamentów ulokować mogą swoje kapitały najwięcéj po $4\frac{1}{2}$ od sta, koszta zakładu obliczone są na $\frac{1}{2}$ procent, na umorzenie pożyczki oblicza się 1 procent. Miasto 8 % opłacać więc będzie właściciel ziemski zaciągający pożyczkę z instytutu kredytowego tylko 6 od sta i nigdy niebędzie narażony na expropryacye, ponieważ dług jego w 40 latach się umarza. Z rzeczonych 640 milionów, które obecnie posiadacze ziemscy płacą kapitalistom, możnaby oszczędzić 160 milionów, jeżeliby się instytuta kredytowe rozpowszechniły, co wynosi trzy piąte części całego podatku gruntowego. Przy téj sposobności czyni *Monitor* następującą oryginalną uwagę: Gdyby naraz dekret prezydenta republiki uwiadomił Francyę, że podatek gruntowy o więcéj niż połowę jest zmniejszony, z jakąż niezkończoną radością przyjętoby dekret podobny! Ten sam rezultat da się osiągnąć przez instytuta kredytowe, jeżeli w wszystkich departamentach będą uorganizowane. Daremnie czekanoby długo na to wielkie dobrodziejstwo, gdyby nie podziwienia godna czynność jaką okazuje władza prawodawcza od aktu 2. grudnia. Według zdania zgromadzenia narodowego można było kredyt ekonomiczny uchwalić dopiero po reformie hypotekarnej, a ileż-to trudności niedoznawała ta reforma, chociaż najznakomitsi juryści przeszło dwa lata pracowali nad projektem!"

Dziennik *Constitutionnel* zawiera dłuższy artykuł o bombardowaniu i wzięciu miasta Lagos przez Anglików. Flota angielska w Afryce bombardowała ten port chcąc przeszkodzić, aby niewprowadzono broni do miasta sąsiedniego, z którem Anglia toczyła wojnę. *Constitutionnel* niewątpi, że rząd francuski wystąpi przeciw angielskiemu w sposób zdolny nawrócić go do uczuć słuszności i dobrego sąsiedctwa, o którem w stosunkach swoich z Francyą tak często zapomina." Rzeczony artykuł bardzo zresztą powstaje na Anglię. Anglicy stracili przed Lagos przeciw murzynom broniącym tego miasta blisko 100 ludzi. *Constitutionnel* zwraca uwagę na to, że w r. 1844 Francya zdobyła Mogador z mniejszą nierównie ofiarą. Ten bardzo nieprzyjaźny artykuł odbija mocno od innego umieszczonego w tym samym numerze, który pełny jest pochwał dla Lorda Derby i jego opinii o kwestyi pokoju i wychodźców.

Więźnie galarowi, którzy do Cayenne mają być transportowani, przybyli już do Brest. Wkrótce odpłyną na miejsce przeznaczenia. *(Preus. Ztg.)*

(Dekret o sądownictwie.)

Paryż, 2. marca. Zapowiedziany przed kilkoma dniami dekret o sądownictwie ogłoszony dziś w *Monitorze*.

Ze sprawozdania ministra sprawiedliwości dowiadujemy się, że rząd się zajmował ważną kwestyą, czyli sądownictwo ma być nanowo zorganizowane albo inaczej urządzone. Kwestyę rozwiązano ostatecznie na korzyść nieodwołalności. Jednakże uznając tę zasadę, uważał rząd za rzecz stosowną ograniczyć ją jeszcze więcej. Dziś podpada już zasada nieodwołalności dwom wyjątkom: pierwszy na wypadek ciężkiej i ciągłej słabości; drugi na wypadek wyroku zapadłego przeciw sędziemu.

Dekret nowy zapobiegając nadużyciom postanawia, że uchylony być ma prawnie z posady swojej każdy sędzia liczący więcej jak siedmdziesiątpięć lat, jeżeli jest członkiem trybunału kasacyjnego, a jeżeli jest członkiem trybunału apelacyjnego lub trybunału pierwszej instancyi, może być uchylonym gdy skończy rok siedmdziesiąty. Sędziowie jednak, którzy dojdą do tego wieku, nie przestaną urzędować, dopóki następca ich nie będzie mianowany.

Oprócz tego przyznaje rzeczony dekret trybunałowi kasacyjnemu prawo uchylenia z posady swojéj każdego sędziego, który z powodów dyscyplinarnych zostanie prowizorycznie zasuspendowany, i jeżeli minister sprawiedliwości go zapozwie przed sąd najwyższy. Uchylonym może być także sędzia zapozwany dla ważnych spraw przed sąd kasacyjny, co według praw dotychczasowych pociągało za sobą tylko suspensyę. *(I. d. D.)*

(Wybory w departamencie Sekwany.)

Paryż, 2. marca. Z pomiędzy dziewięciu deputowanych, których ma mianować departament Sekwany, wybrano przynajmniej siedmiu przy pierwszem głosowaniu.

PP. Guyard-Delalain,
Devinck,
Cavaignac,
Fouché-Lepelletier,
Lanquetin,
Koenigswarter,
Véron.

Niepewna jeszcze, czyli p. Perret nie będzie wybrany. W czwartym okręgu będą się musiały odbyć wybory nanowo za czternaście dni, ponieważ ani p. Moreau ani p. Carnot nie otrzymali potrzebnej ilości głosów.

Zdaje się, że w 4. i 5. okręgu żaden kandydat nie otrzymał potrzebnej większości, aby być wybranym.

Dostatecznym będzie mały błąd popełniony w obliczeniu głosów, aby zapewnić panu Perret potrzebną większość. *(Ind.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 29. lutego. *Moniteur* dzisiejszy zawiera dekreta mniejszej wagi, jeden z nich zawiera niektóre przepisy o żandarmeryi.

Dzisiaj rozpoczynają się wybory do ciała prawodawczego. Wy-

---

będą ciała całych pokoleń! Staliśmy jeszcze tak jaką chwilę nad temi trumnami, obadwa zamyśleni nad wszechmocą Boską, objawiającą się w każdym zakątku tej ziemi a nawet i w grobach jeszcze, — poczem chłód mnie obiął po całem ciele, wstrząsłem się i wyszedłem z tego strasznego grobowca, — ksiądz się został zamyślony nad trumną. Przechodząc popod kościoł i widząc drzwi otwarte wszedłem tam, i ukląknąwszy przed najbliższym ołtarzem, odmówiłem modlitwę za dusze zmarłe. Wychodząc spotkałem mojego księdza pod drzwiami, więc pokłoniwszy się rzeknę do niego:

— Dziękuję wam mój Ojcze za tę bratnią przysługę, — a wiedząc, że Franciszkanie są *ex ordine mendicantium*, dodałem: — a jeżeli kiedy na was kolej przypadnie wyjechania po kweście, nie zapomnijcie mnie nawidzić w Rabbach, abym się też mógł jakim darem przysłużyć waszemu konwentowi.

— Któż Wasze? — zapytał ksiądz.

— Jestem Marcin Nieczuja....

— Slaski? nieprawda? — przerwał ksiądz, ojciec był Skarbnikiem Zakroczymskim, miał pierwszą żonę Meżykównę, herbu Wadwicz, Litwinkę, drugą wdowę po Godlewskim, a z domu Zakliczankę. Służył w wojsku francuskiem za Augusta II., służył potem w Rosyjskiem, — po wojnach mieszkał w Sandomirskiem, Ossolińskich partyzant. Wiém, znałem, poznałem cię zaraz,...

Zadziwiło mnie to nie pomału, zkąd mnich Krośnieński może tak znać ród mój od wieków gnieżdżący się za Wisłą, więc rzeknę nie śmiało:

— Waszmość podobno nie od samej młodości siedzisz tu w tym klasztorze?

— Może!.... tak — byłem kiedyś na świecie.

— Bo by to trochę przykro było siedzieć całe życie w wilgotnej celi, i nie znać świata więcej prócz tego, który widać z za kraty, i wspomnień nie mieć innych, oprócz jakiego dobrego przyjęcia w domu szlacheckim w czasie kwesty, albo co się dziś prawie częściej wydarza, jakiejś niegrzecznej rekuzy.

— Znam ja podobno więcej świata mój Panie, jak go widać przez kratę, ma się też nie jedne wspomnienia z własnego życia. Pamięta się i dobre przyjęcia, — ale się też pamięta i rekuzy!.... Ale to wszystko zamieniło się dzisiaj u mnie w *memento mori*, i nakazuje *silentium*. To mówił w wielkiem zamyśleniu, po którem ocknąwszy się:

— Bądź Waszmość zdrów! — rzecze — z ojcem twoim wiele dni się przeżyło w różnych kolejach.... mam nadzieję, że i my się jeszcze kiedy spotkamy w życiu; — i chciał iść. Ale ja jeszcze:

— Jakże mam honor poznać Waszmości?

— Imię moje Murdelio. — To mówiąc, zniknął.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

borcy spieszą tłumnie do urn wyborczych, ale Paryż spokojny zupełnie; przedsięwzięto niektóre środki ostrożności, sekcye obsadzono wojskiem. — Prócz wymienionych kandydatów rządowych, partyi skojarzenia i republikanów poleciło się tu i ówdzie kilku mniej znanych kandydatów, których usiłowania będą zapewne bezowocne. — *Peupin*, były reprezentant i sekretarz zgromadzenia nar. nie przyjął ofiarowanej mu rządowej kandydatury w Paryżu, a p. *Buffet*, były minister L. Napoleona ofiarowanej mu kandydatury opozycyjnej w departamencie Vogezów. — Dzienniki *Constitutionnel* i *Pays* zachęcają dzisiaj powtórnie jak najusilniej do udziału w wyborach. Dzienniki opozycyjne potępiają niemniej energicznie wstrzymywanie się od głosowania, a dzisiejsza *Presse* oświadcza, że wyborcy muszą na wszelki sposób wotować, ażeby pokazać, o ile się opinia publiczna od trzech miesięcy zmieniła.

Zapewniają, ze p. *Morny* ma być mianowany prezydentem ciała ustawodawczego.

— Trybunał sądu asyzów wydał wczoraj wyrok na zawikłane w niemiecko-francuskim spisku osoby. Obżałowanych *Köhler*, *Urth* i *Eggers* uwolniono. *Cherval* i *Gipperich* skazani zostali na 8 lat do domu poprawy, *Nelte* i *Noll* na 2 lata więzienia, *Köser* i *Müller* na rok, *Mathesen*, *Schulz* i *Fischer* na 6 miesięcy więzienia.

— Z *Montpellier* wywieziono już 103 więźniów do Algeryi.

— Rozbiła się korweta z 2 kompaniami żołnierzy na pokładzie. Załogę uratowano ale 1,600.000 franków dla rządu przeznaczonych zginęło w falach morza.

— Względem stosunków ze Szwajcaryą można powiedzieć, że kwestya wychodźców nie tyle prezydenta zajmuje, ile raczej wynalezienie środków dla ograniczenia wyuzdanych obelg dzienników szwajcarskich przeciw jego osobie i aktom rządowym. Jest rzeczą pewną, że L. Napoleon na audyencyi, którą miał u niego sprawujący interesa Szwajcaryi, starał się zaspokoić go względem swoich zamiarów co do kraju tego, wyraził mu jednak najżywszą niechęć przeciw postępowaniu szwajcarskich dzienników radykalnych względem swojej osoby, i oświadczył nakoniec że dłużej tego nie ścierpi. *(P. Z.)*

Włochy.

(Sprostowanie.)

W ostatniej depeszy telegraficznej z **Turynu** podaliśmy mylnie, że *Galvagno* objął portefeuille spraw zewnętrznych. Wstępuje on raczej w miejsce pana *Deforesta* jako minister sprawiedliwości, a portefeuille spraw zagranicznych zostaje jak dotąd w ręku prezydenta ministrów pana d'Azeglio. *(L. k. a.)*

(Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Rzym, 21. lutego. Przedwczoraj wieczór i wczoraj przedsięwzięto liczne aresztacye. Doniesiono bowiem policyi jeszcze przed trzema dniami, że pewne stowarzyszenie młodych ludzi zamierza w najbliższy wtorek (wieczór zwany „Moccoli") rozrzucić ręczne granaty na wielu punktach między straż wojskową i zgromadzony na „Corso" tłum ludu, a to z mściwości za wzięty w tych rozrywkach karnawałowych udział, i tym sposobem sprawić popłoch i przerażenie w mieście. Zwierzchność postanowiła przytrzymać spiskowych jak najspieszniej, nie dając im wolnego aż do następującego tygodnia czasu; jakoż przedwczoraj pochwycono ich w znacznej liczbie zgromadzonych właśnie na „Corso." Wypadek ten nabawił wielu niespokojem, i z tego też powodu wróciły wszystkie prawie powozy z „Corso" do domu. Tegoż jeszcze wieczora odkryto właściwy *corpus delicti*, dość spory kosz granatów ręcznych prochem napełnionych ukrywany u pewnego trafikanta niedaleko gmachu uniwersyteckiego. — Jenerał Kalbermatten udał się ztąd do Macerata dla przeglądu zwerbowanych w Szwajcaryi kapitulantów, których pewna liczba przybyła już na ziemię państwa kościelnego. — Z dwóch przedłożonych już wykazów statystycznych okazuje się, że rząd zwraca teraz większą niż dawniejszemi czasy uwagę na pewne wydziały administracyjne, tyczące się mianowicie przychodów skarbowych. Według pierwszego wynosił przywóz w państwie kościelnem roku 1850 9,908.908 skudów, wywóz zaś 9,289.841 skudów 29 baj.; z drugiego na rok 1851 wykazu można powziąć, że roku tego dochód z myta wynosi 1,712.000 skudów, a jest-to największa suma, jaka potąd z myta do skarbu wpłynęła. *(A. a. Z.)*

Turcya.

(Poczta lewantyńska.)

Wiadomości, które paropływ Lloydy przywiózł wczoraj dnia 1. b. m. z Lewanty do portu w Tryeście, nie zawierają mianowicie w politycznym względzie nic ważnego. Z Konstantynopola sięgają po 21. z. m., kurs wexlów na Tryest był notowany po 365, na Londyn po 114½ — 115. Dnia 6. marca miał odpłynąć pierwszy dunajowy parопływ do Gałaczu. — Wiadomości z wyspy Kassos donoszą o strasznych zabójstwach, pożarach i krwawej zemście. Niejaki Maliaraki, z urodzenia Kassiota, został w Alexandryi w Egipcie od jednego z swych ziomków zamordowany. W krewnych jego obudziła się z tej przyczyny zemsta, i mianowicie kobiety podłożyły ogień, który nawet jedną kaplicę spalił. Prymas wyspy Cieco musiał umknąć. — Z Bajrutu donoszą pod dniem 17. z. m. lubo tylko jako pogłoskę, że i patryarcha i biskup dla wszczętych między nieunickimi Grekami sporów, będą do Rzymu powołani. — Za angielskie fabrykaty w Syryi płacono wyżej, niż za szwajcarskie, które spadły w cenie. Kurs wexlów na Londyn był 115 — 116, na Francyę 183 — 184, na Tryest 9¼. — Z Damasku donoszą pod dniem 12. z. m. że karawana przybyła szczęśliwie z Bagdadu. Handel w Mossul był bardzo ożywiony. Jenerał piechoty Bakir Basza umarł; i tu zredukowano już wszystkie płace urzędników. — *Smyrna*, 20. stycznia kurs wexlów na Londyn 113¼—113, na Tryest 363—360. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 8. marca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.45k.; żyta 14r.12k.; jęczmienia 11r.; owsa 6r.17k.; hreczki 13r.; grochu 18r.30k.; kartofli 8r.30k.; — za cetnar siana płacono 3r.6k., okłotów 1r.27k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 26r., dębowego 22r.30k., sosnowego 20k. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 8. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	36	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. marca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	10
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 8. marca.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg 123⅞ l. uso. Frankfurt 122⅞ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183 l. 2. m. Liwurna 121½ p. 2. m. Londyn 12.21. l. 2. m. Medyolan 124¼. Marsylia 147 l. Paryż 147 l. Bukareszt —. Konstantynopel —. Agio duk. ces. — —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 95 11/16. lit. B. 106.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 5. marca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30½. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10.7. Śrebra agio 23⅝ gotówką.

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102¼ p. 4½% z r. 1850 102¼. Obligacye. długu państwa 89¼. Akcye bank. 99⅛. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95½; Pol. 500 l. 85¼; 300 l. 152½ l. Frydrychsdory 13½. Inne złoto za 5 tal. 9¾. Austr. banknoty 82½.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. marca.)

Metal. austr. 5% 76⅞; 4½ 68½. Akcye bank. 1204. Sardyńskie —. Hyszpańskie 38 7/16. Wiedeńskie 97. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 97¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. marca.

Hr. Potocki Stan., z Bełzca. — Hr. Krasicki Edmund, z Czerniowiec. — Baron Bess Arnolf, z Bonowiec. — PP. Ujejski Erazm, z Pawłowa. — Gniewosz Józef, z Przemyśla. — Brzezowski Winc., z Brodów. — Bystrzanowski Leop., ze Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. marca.

Hr. Potocki Stan., do Brzeżan. — PP. Skrzyński Ludwik, do Nozdrzca. — Mikuli Krzysztof, do Stanisławowa. — Poten Fryd., do Łahodowa. — Strzelecki Jan, do Kulikowa. — Jędrzejewicz Max., do Zniatyna. — Papara Stanisław, do Dalnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 10 56	— 1,0°	+ 3°	Zach.₃	bard. poch. mgła
2 god. pop.	27 10 08	+ 3°	— 2°	PZach.₂	„ ⊙
10 god. wie.	27 9 60	— 0,4°		PZach.₂	„ śnieg.

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Lucrezia Borgia.**"

Pan *Sabano*, Lwowianin po długoletniej podróży za granicą będzie miał zaszczyt wystąpić po pierwszy raz przed naszą publicznością.

Jutro: Dramat pols.: „**Krzysztof i Renata**" i krotochwila: „**Siostra Kasperka.**"

W piątek 12. marca 1852 (na dochód JP. Miłaszewskiego) przedstawionym będzie wielki dramat w 4 aktach przez Józefa *Korzeniowskiego* oryginalnie napisany pod nazwą: „**Płochość ukarana.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*